

10054

10054

- 1) Helena Kamińska, s. przedowniczka,
ur. 28. IV. 1901 r. zamężna, z zawodu nauczycielka
- 2) Wywieziono dnia 10. I. 1940 r. na obszar
pracy "Czurga" w Archangielskiej obłasci.
- 3) Czurga "położona nad rzeką tej nazwy
wśród lasu w odległości 4 km. od naj-
bliższej wsi. Z 5 starych budynków,
niekiedy kamieniczysszych, z nich
3 zupełnie małe i w tych lokalach
zakwaterowano przeszło 50 rodzin.
- 4) Część mieszkanców stanowią rodziny
osadnicze, w tym 28 rodzin bez
dzieci, przeważnie z pow. nowogródzkiego,
kilka rodzin koczowniczych - koczowniców
oraz kilkanaście rodzin
rolniców z kolonii Stanisławowska
w pow. łowickim. Wśród tych osób tylko
3 rodziny z inteligencją. Stosunek
mieszkańcy, agitacja swego rodzaju, lecz

postuch i wiara w Polskę narodził jest 6). Dzień się zaczyna o g. 5 min 30 - kiedy na gong trzeba się stawić do pracy w lesie. Zadnych przygotowanych obiektów o zachowaniu czystości podczas pracy. Stad 2 kobiety zlamaly nogi i Kertopca 17-letniego zabij kon. Wszelkich ciepłych ubrań nie wralino ad pracy - rezultat gruźlica zabiera kilka ofiar. Wszelkie jedzenie można tylko kupić, lecz w "stolowce" na 486 osób gotują maksimum 200-250 porcy i rypki. Kasza czasami bywa lecz w minimalnych ilościach i tylko dla najlepszych robotników. Wile rodzin musiato iść tylko kupić, kim z karatkim chleba. W siołta młodzi wybierata się, epierata, czasem trasy taneczny, lecz komendant trosk się tenit i dlatego agitacja jego catkericie młodziy oparowac nie robata.

Stosunek, stade porozumie kulturowy, a nie czystosci bezwzględny. 3 rodziny 20-25 laty na indeksie W. Hildenthalowa, ziomki, 2) Krolinscy - (lesnicy) i 3) Kaminska-naua. Badania przewaznie w noce. Trzypodporozumieniem polsko-sowietkim przeprowadzono badanie w sprawie typh 3 okadem. Młodym panienkom grozono torturami, za odmowienie podpisania protokolu oskarzajacego. Odmowiono tym 3-m rodzinom wydania dokumentow na wyjazd. Mnie oswiaderyl naczelnik N.K.W. D. Szytor ze dokumentu mi dostane. Mnie badano kilka razy; pytanopracownie o gospodarkę Polski, o instytucje pensyjne, ko wojnie, o dorobek kulturalny; pomietarzi opisywatalam to w jaknajpikniejszych warunkach - mieli mi to za złe, lecz stuchali z ciekawym zainteresowaniem i po drubem. Wskazywali z gospodarkę

swoją. Najczęściej organizacje powstały
w czasie rewolucji (wskazywano się w Pe-
tersburgu i wyjechałym z niego w 1917 r.
umiałam im poradzić tak, że wy-
smuwać musieli amioński ujemy.

8) Pomoc lekarska była, prawie żadna;
w 1917 roku „wracząc” zrobił się oświe-
cony Krawczyński (prawy analfabeta,
sanitariusz z wojska) i ten leczył tak
jak mu kazał komendant. Namie-
niał matki, by oddawały dzieci
do ochronek (w tym czasie, gdy wła-
dza zapowiedziała, że oddane dzieci
nie będą morić ani odwieść,
ani odebrać. W 2-gim roku lekarską
był prawdziwy lekarz z Warszawy,
Kotowicz - uratował 12 osobom życie
tylko swoją pracą oraz pomocą
materialną, oraz jako sprytny
dyplomata. potrafił wiele sobie
zdobnie. chętnie na parę dni
od pracy. dla wypoczynku, co było

Wiele osób a omnie pierwotek zgodono na „progut” a zoni
 bardzo wiele. Organizacja pomocy
 najbardziejym. Szczególnie wymarto ¹⁰⁰⁵⁴
 30% ludności. 1) Starcy 2) Ochera Jan i
 jego żona 3) Ochera (brat) 4) Ochera Kato
 nayna ^{30 l.} 5) Kowalczyk Eugenia 17 l. i brat
 lat 10. 7) Lasota Jerzy 1. 17 8) Kempczyński
 Antoni ^{10 l.} 9) Kempczyńska ^{20 l.} (matka) 10) Rozwadowski
 10 l. 11) Smieszna ^{25 l.} 12) 3-ech synów Głuski
 go 15) Majek ^{20 l.} 16) Rykarek Janinka 4 mies.
 17) Królik Marianna ^{60 l.} 18) Dankowska Salinka ^{10 l.}
 19) Razarzyn Helenka 2 l. 20) Wiśniowska ^{10 l.} (matka)
 21) Wdowczyk 1. 80 22) Gracka 20 l. 23) Raricińska
 Eugenia 1. 24) Samolonsowa ^{10 l.} 25) Górecka ^{3 l.}
 26) Z tych narzek widac, że wymarły
 wszystkie małe dzieci, starcy i ludzie
 silni niekto przetrwał i przepra-
 cosania, głodu, zarybienia.
 Więcej narzek nie mogą przy-
 spomnieć. W drodze na południe
 również wymarły dzieci i starcy.
 Dziada sadroho w wzięciu na 2 lata na wykopalnie
 amarynek kartoli z pod lodu.

2000024

Wostatam wolniond⁶ po 2-godzinnej
rozmowie z pascelnikiem Brytanym
razem z tymi 2-ma rodzinami
25 grudnia 1943r. i w tym dniu
wyjechalismy jako ostatnie wo-
ziny z "Cungi". W drodze wy-
siadtam z dziećmi w Ursetjer-
skiej i trafitam z p. oficerami
do Guraru, gdzie 24 lutego zosta-
lam przyjęta do wojska z córką,
a syn do junakov.

10054

Helenakaminska

23. III. 1943r.